

*Dzień dobry Rodzice oraz nasze wspaniałe Kangurki! Temat tego tygodnia skupi uwagę na tym jak ważne jest dbanie o naszą planetę.*

*Zaczniemy masażem paluszkowym – „Pajaczek”, następnie poznamy historię chorej planety. Kangurki odpowiedzą na kilka pytań i może spróbują opowiedzieć poznaną historię własnymi słowami. (dzieci mogą posilkować się ilustracjami). Na koniec karta pracy z prostym poleceniem - rysuj po śladzie. Powodzenia!*

### **1.Pajaczek – masaż relaksacyjny.**

Mama lub tata czyta wiersz, mówiąc i pokazując, jakie ruchy należy wykonywać na plecach. (Masaż wykonyujemy sobie na zmianę)

*Wspinał się pajaczek po rynnie. Dzieci „wędrują” palcami od dołu ku górze po plecach mamy/ taty.*

*Spadł wielki deszcz i zmył pajaczkę. Układają obie dłonie płasko na plecach i szybko przesuwają je w dół.*

*Zaświeciło słońeczko. Masują plecy ruchem okrężnym.*

*Wysuszyło pajaczkę, rynnę i... Masują plecy tak długo, aż poczują ciepło.*

*dalej wspinał się pajaczek po rynnie. Zaczynają masaż od początku.*

*Zaświeciło słońeczko. Masują plecy ruchem okrężnym.*

*Wysuszyło pajaczkę, rynnę i... Masują plecy tak długo, aż poczują ciepło.*

### **2. Mama/tata czytają wiersz dziecku pokazując przy tym ilustracje.**

Pomocnicze pytania:

- Kto miał cały dzień smutną buzię?
- W jaki sposób dzieci szkodziły planecie?
- O czym zapomniała Pani Aniela?
- Jak Ty możesz pomóc naszej planecie?

## „Chora Planetka”

Pewna Planetka mała, cały dzień smutną buzię miała.

Jaś się zastanawiał dlaczego? – ale zapomniał, że papierki zamiast do kosza to rzucił pod drzewo.

Kasia również się zastanawiała, dlaczego Planetka chodzi zapłakana.

Jednak i ona zapomniała, jak z samego rana listki z drzewa obrywała i gałązki łamała.

Pan Janek też długo rozmyślał nad smutną Planetki buzią,

ale i on zapomniał o tym, że wczoraj z wieczora zamiast śmieci do kosza do pieca wrzucił,

a dym czarny z komina buchał i powietrze dookoła zatruwał.

Pani Aniela również była zatroskana, dlaczego Planetkę głowa bolała od rana,

ale i ona zapomniała, że śmieci nie posegregowała tylko do jednego worka wszystko wsypała.

Planetka dalej smutna chodziła, a gdzie nie spojrzała tam śmieci widziała.

I małą Halinkę, co światło w pokoju miała włączone, a przecież słońeczko świeciło na dworze.

I Józia co wodę miał źle zakręconą już od rana, bo woda z kranu ciągle kap, kap kapała.

Planetka tak się rozchorowała, że do szpitala pojechała.

Pytacie dlaczego? Bo nikt o środowisko nie zadbał mój drogi kolego.

Dlatego Planetka smutną buzię miała i się poważnie rozchorowała.

Pamiętajcie zatem dzieci kochane, aby Planetka uśmiechnięta i zdrowa była,

Dbajmy o środowisko, tak by nasza Ziemia zawsze czysta była!

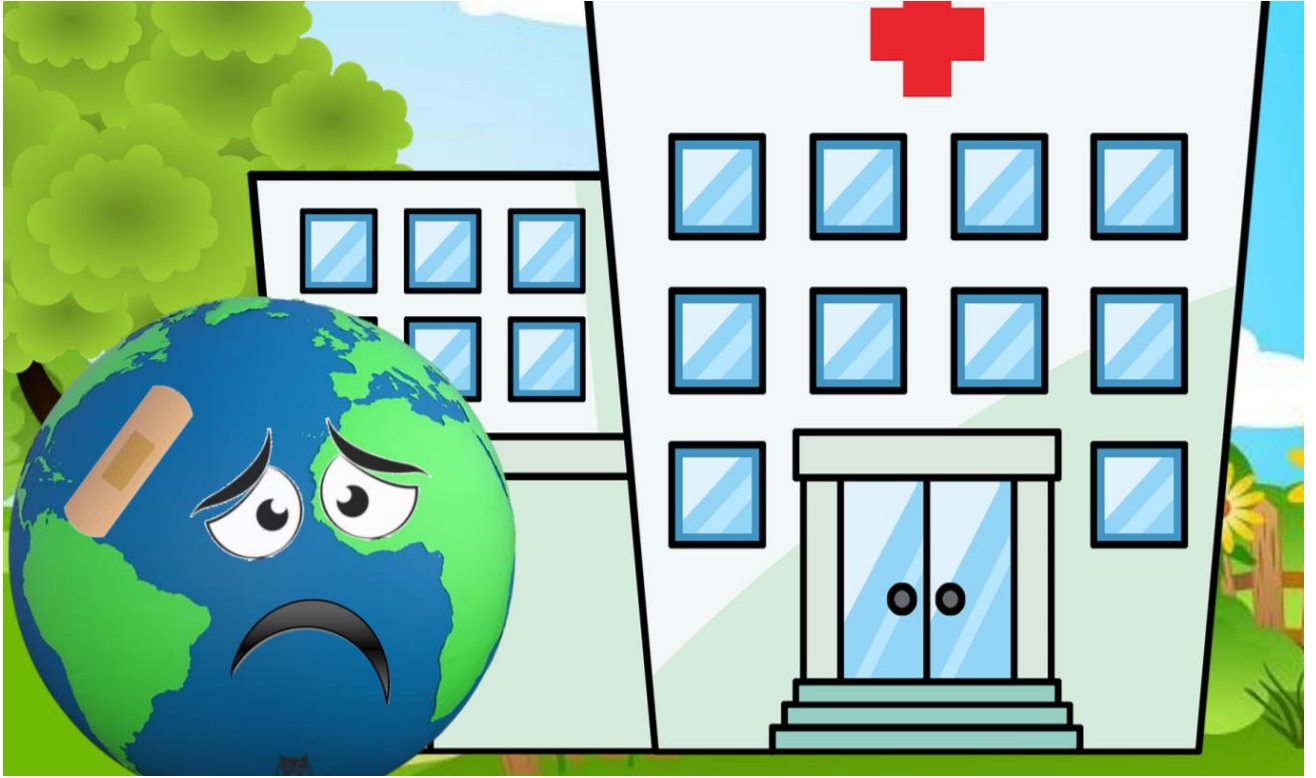


C:\Users\Magda\Desktop\ta\wielkanoc\wielkanoc  
ta\darmowe\house-163526\_960\_720.jpg



oc\wielkanoc  
,png





Rysuj po śladzie

